

Uposażenie urzędników.

Sprawa podwyższenia wynagrodzenia urzędników państwowych, rozpoznana już przez Radę ministrów, weszła dnia 28 b. m. przed forum sejmowe.

Ustawa o sprawozdaniu Komisji Sejmowobudżetowej brzmi:

U S T A W A

z dnia 1920 roku.

w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyznianego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, egzekutorom podatkowym, funkcjonariuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół śred-

nich, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz szkół wyższych.

Art. 1. Sejm upoważnia Rząd do przyznania, tak, etatowym, jak i nieetatowym urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, egzekutorom podatkowym, funkcjonariuszom kolei państwowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i preparand, oraz szkół wyższych nadzwyczajnego dodatku drożyznianego, poczynając od 1 stycznia 1920 r., aż do czasu uregulowania poborów służbowych, w następujących procentach od zasadniczych miesięcznych uposażeń, wraz ze wszystkimi dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi.

Przy miesięcznym uposażeniu wraz z dodatkami	Wymiar miesięcznego zasiłku drożyznianego w mk.				
	Dla nieżonatych i niezamężnych, dla żonatych i zamężnych bezdzietnych, o ile oboje pobierają uposażenie ze skarbu państwa, oraz dla zamężnych, o ile ich mężowie, jako osoby wojskowe otrzymują w myśl ustawy z d. 12 czerwca 1919 r. dodatki na żonę i dzieci	dla żonatych i zamężnych bezdzietnych lub z 1 dzieckiem, dla wdowców lub wdów z 2 dzieci	dla żonatych lub zamężnych z 2 dziećmi, dla wdowców lub wdów z 3 dzieci	dla żonatych lub zamężnych z 3 dziećmi, dla wdowców lub wdów z 4 dzieci	dla żonatych i zamężnych z 4 lub więcej dziećmi, dla wdowców i wdów z 5 i więcej dzieci
Do 1000 mk. włącznie	65%	75%	85%	95%	100%
Ponad 1000 mk.	60%	70%	80%	90%	100%

Art. 2. Przy oznaczaniu wysokości procentu należy uwzględniać dzieci nieletnie, nie zarabiające, a będące na utrzymaniu rodziców do 18 roku życia włącznie; dzieci zaś będące jeszcze w zakładach naukowych aż do ukończenia studiów, nie dalej jednak, niż do 24 roku życia włącznie.

Art. 3. Dodatek ten nie przysługuje pracownikom kontraktowym, którym może być podwyższone pobierane przez nich uposażenie umowne tylko w razie rzeczywistej potrzeby, za uprzednią zgodą Ministra Skarbu w drodze rewizji zawartej z nimi umowy.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Rezolucja.

Wzywa się Rząd, aby:

1) przy wydawaniu deputatów żywności-

wych i przy innych świadczeniach uwzględniona była liczba członków rodziny urzędnika państwowego w następującej skali:

a) dla samotnych — normalna ilość, oznaczona przez Ministra Aprowizacji,
b) dla żonatych bezdzietnych — podwójna,
c) na każde dziecko — połowa normy, przyznanej dla dorosłej osoby;

2) deputaty żywnościowe, wydawane urzędnikom państwowym, cywilnym i wojskowym, oraz oficerom były zrównane;

3) przeprowadził w porozumieniu ze Związkami i Zrzeszeniami Pracowników Państwowych odpowiednią reorganizację Urzędu Zaopatrywania Urzędników Państwowych;

4) wydatniej, aniżeli dotychczas, popierał kooperatywy urzędnicze, za pomocą udzielenia odpowiedniego bezprocentowego kredytu, oraz ułatwił przy zakupach i sprowadzeniu odpowiednich artykułów;

5) dzieci pracowników państwowych zwolnione zostały od opłat w szkołach państwowych;

6) przyspieszył organizację Kasy Chorych ze względu na konieczność zabezpieczenia pracowników państwowych i ich rodzinom bezpłatnej pomocy lekarskiej;

7) rozpoczął budowę domów dla pracowników państwowych, finansowo popierał istniejące kooperatywy mieszkaniowe i dostarczał bezdomnym pracownikom odpowiednich lokali na mieszkania;

8) ustanowił przy Radzie Ministrów Komisję Płac Urzędniczych, która by badała wzrost, względnie spadek utrzymania.

Podczas rozpraw prawie wszyscy mówcy zajęli bardzo przychylne stanowisko wobec istotnych potrzeb urzędników.

Z przemówienia p. Prezydenta Ministrów wynika, że przedłożony przez Rząd projekt podwyżek dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych Rząd rozumiał nie inaczej, jak pewien rodzaj prowizorium, t. j. dodatek do pensji na najbliższe miesiące, mianowicie: styczeń, luty i marzec. Jednocześnie z tym projektem na Radzie Ministrów uchwalone było, żeby w przeciągu miesiąca lutego opracowana została szczegółowa unifikacja i regulacja płac i poborów urzędniczych. Z projektem tym, ujmującym całokształt sprawy, Rząd będzie mógł już w ciągu marca zjawić się przed Wysoką Izbą.

Po wyczerpaniu rozpraw przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę Komisji, ażeby zamiast słów: „nauczycielom szkół powszechnych” wstawić „szkół zawodowych”. Odrzucono poprawkę pos. Diamanda i Ziemięckiego, zmierzającą do wyznaczenia podwyżki w wysokości 100 proc. obecnego wynagrodzenia, a nadto przyznania specjalnych dodatków. Odrzucono poprawkę pos. Rudzińskiego, ażeby podnieść o 10 proc. podwyżki urzędnikom w miastach liczących więcej, niż 100 tysięcy mieszkańców. Z temi zmianami art. 1 przyjęto.

Art. 2. przyjęto w brzmieniu Komisji.

Poprawkę pos. Diamanda do art. 3. aby pracownikom kontraktowym podwyższać pobierane przez nich uposażenie umowne za uprzednią zgodą Ministra Skarbu, w drodze rewizji zawartej z nimi umowy, przyjęto.

4 i 6 art. oraz napis z poprawką stylistyczną przyjęto. Całą Ustawę w drugim czytaniu przyjęto.

Dr H. GROSS

Badanie istoty czynów występnych

Przekład z niemieckiego.

(Ciąg dalszy).

Skrót opracowany przez prok. Hoeplera.

Pewien ciężko w głowę ranny zapewniał np., iż zrabowano mu tylko co kupioną krowę, w rzeczywistości zaś zrabowano mu jedynie pieniądze, przeznaczone na zakup krowy. Drugi również raniony w głowę wskazywał uporczywie lekarza, który mu udzielił pierwszej pomocy, jako na sprawcę rany.

Największy zamęt wywołać może w podobnych razach zeznaniem swem badany, którego raniono w głowę, gdy był w stanie nietrzeźwym (bójki w szynkowniach). Wtedy następuje całkowite zapomnienie tego, co działo się przed zajściem. Gdy poszkodowany raniony został np. o godz. 8-ej, to możliwe, iż nieprzypomni sobie nic z tego co działo się od południa. Często przy badaniu oskarżonych nie daje się wiary temu, uważając tę niepamięć za udawanie, w rzeczy zaś samej takie zatarcie się pamięci następuje dosyć często.

Uwzględniać też należy warunki, w jakich czynił swe spostrzeżenie świadek i jaki był jego ówczesny stosunek do przedmiotu czy obiektu śledztwa. Np. świadek widział człowieka, wychodzącego z danego domu po dokonaniu tam morderstwa. Rzecz zrozumiała, że zeznanie tego świadka o wyglądzie tego człowieka miałoby dla śledztwa wartość pierwszorzędą, lecz świadek, nie wiedząc jeszcze o zajściu, obserwował przechodnia bez szczególnego zainteresowania. Badający, nie wnikając w tę okoliczność, wydobywa z niego tak uporczywie zeznanie, iż ten w końcu dla uwolnienia się od indagacji zezna coś zupełnie fałszywie. Kiedy indziej ma się do czynienia z trwożliwymi świadkami, którzy wprost z pobudek odpowiedzialności i sumienia

ności nie wąż się na zeznania, lub którym się zdaje, że przez swe zeznania czynią się sami odpowiedzialnymi. Z takimi ludźmi postępować należy z całą oględnością, gdyż ze strachu, bez zlej woli gotowi są zeznać coś fałszywie.

Ostrożnie należy postępować z osobami krewkami, gorliwymi, posiadającym silnie rozwiniętą wyobraźnię. Ci zdradzają często skłonność do wysuwania swej osoby na pierwszy plan i zasypywania badającego masą szczegółów, choć to nie odpowiada rzeczywistości. Jeżeli więc badający uposażony jest również w podobne właściwości i przyjmuje wszystko opowiedziane przez świadka za dobrą monetę to z wzajemnej ekscytacji obydwóch może powstać takie zeznanie, w którym, pomimo najlepszej woli i zeznającego i przyjmującego zeznanie, nie odnajdziemy słowa prawdy.

Przeciwnieństwo stanowią milczący, zbyt ostrożni świadkowie, którzy początkowo nie chcą zdradzić żadnego zainteresowania się sprawą. Wymagają oni wiele trudów i wiele cierpliwości, stają się jednak, gdy im się usta otworzą — najlepszymi świadkami. Należy ich zainteresować sprawą, nie zniewalać do zeznań i na razie nie mówić z nimi o samej rzeczy, lecz o czemś z rzeczą samą związanem pośrednio. Przez to ośmiela się milkliwego świadka, aż wreszcie zezna on wszystko potrzebne.

Należy bardzo przezornie klasyfikować świadków według wieku. Małe dzieci są zawsze bardzo niebezpiecznymi świadkami: łatwo ulegają wpływowi osób starszych i ujmują wszystko w granicach swego dziecięcego światopoglądu. Jeśli uda się jednak ominąć szczęśliwie te rafa,

to wydobyć można często z dzieci bardzo cenne zeznania.

Pośród większych dzieci należy rozróżniać chłopców od dziewcząt. Rozsądny, niezapęty chłopiec jest naogół najlepszym świadkiem; interesuje się on wszystkim, posiada pewną samodzielność sądu i wykazuje uczciwą gorliwość by pomódz dobrej sprawie.

Czasami spotyka się to i u dorastających dziewcząt. Jednakże dziewczyna taka jest zbyt zajęta własną osobą; ma tę własną osobę przede wszystkim na względzie i przesadza tak bardzo, że zmyśla od A do Z. Bardzo żywe wcześniej rozwinięte dziewczęta, w wieku od 12 do 15 roku życia należy traktować niezwykle ostrożnie, gdyż zeznaniami swymi, jak stwierdziła praktyka, spowodowały pożałowania godne powikłania.

Dojrzały młodzieniec i dojrzała panna wyróżniają się obojętnością dla spraw nie dotyczących ich bezpośrednio; nie wiedzą oni często nic o rzeczach ważnych, które stały się obok nich. Jeżeli jednak wiedzą o tych rzeczach cokolwiek przypadkowo, to w zasadzie, choćby te rzeczy nie dotyczyły ich nawet, zeznają uczciwie i dobrze.

Dojrzały mężczyzna i dojrzała kobieta winni być traktowani z uwzględnieniem ich indywidualnych właściwości. Ogólnikowo powiedzieć można, że kobieta odnosi się do zdarzeń życiowych z większym zainteresowaniem i drobiazgowością, bez trzonniejszą jednak i szerszym w swych zeznaniach jest zasadniczo mężczyzna. W stosunku do zeznań kobiet ciężarnych należy być bardzo ostrożnym. Ich łatwe